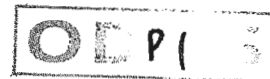


MARIUSZ CHILIMONIUK
KANCELARIA RADCY PRAWNEGO

20-026 Lublin; ul. Chopina 18/5,
tel.: + 48 606 209 846, e-mail: kancelaria@chilimoniuk.pl



Lublin, dnia 12 listopada 2013 r.

Trybunał Konstytucyjny
Al. J. Ch. Szucha 12a
00-918 Warszawa

Wnioskodawca: Zarząd Krajowy
Ogólnopolskiego Związku Zawodowego
Techników Medycznych Elektroradiologii
z siedzibą w Warszawie

reprezentowany przez

radcę prawnego Mariusza Chilimoniuka
Kancelaria Radcy Prawnego
ul. Chopina 18/5
20-026 Lublin

**Organ, który wydał kwestionowany
akt normatywny:**

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Wiejska 4/6/8, 00-902 Warszawa

WNIOSEK
w sprawie stwierdzenia niezgodności ustawy
z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej

W imieniu wnioskodawcy, którego pełnomocnictwo załączam, na podstawie art. 191 ust. 1 pkt 4, w zw. z art. 188 pkt 1 Konstytucji RP oraz na podstawie art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 i 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wnoszę o stwierdzenie, że:

przepisy art. 93 ust. 1 i art. 94 ust. 1 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 217) są niezgodne z przepisami art. 2, art. 32 ust. 1, art. 66 ust. 1 oraz art. 68 ust. 1 Konstytucji RP, w zakresie w jakim odnoszą się do **techników medycznych elektroradiologii**, czyli pracowników, którzy w celach diagnostycznych lub leczniczych stosują źródła promieniowania jonizującego.

Uzasadnienie

I. Stan faktyczny, obecny i dotychczasowy stan prawny

W dniu 15 kwietnia 2011 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o działalności leczniczej. Na mocy przepisów art. 93 ust. 1 i art. 94 ust. 1 ww. ustawy wprowadzono do zrównania czasu pracy wszystkich pracowników zatrudnionych w podmiotach leczniczych (za wyjątkiem pracowników technicznych, obsługi, administracji i pracowników niewidomych). Zgodnie natomiast z art. 214 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej wejście w życie kwestionowanych przepisów art. 93 ust. 1 oraz art. 94 ust. 1 ww. ustawy, w zakresie w jakim dotyczą one pracowników komórek organizacyjnych radiologii (w tym techników medycznych elektroradiologii), radioterapii i medycyny nuklearnej, odroczone do dnia 1 lipca 2014 r.

Do tej pory czas pracy pracowników podmiotów leczniczych był (i nadal jeszcze do wejścia w życie kwestionowanych przepisów jest) zróżnicowany. I tak przez wiele lat wymiar czasu pracy techników medycznych elektroradiologii wynosił - 5 godzin na dobę i przeciętnie 25 godzin na tydzień w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym. Skrócony czas pracy techników medycznych elektroradiologii wynika z zastosowania tzw. Pragmatyki Służby Zdrowia zawartej we wcześniejszych uregulowaniach, w szczególności w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 27 grudnia 1974 r. sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia. (Dz. U. z 1974 r., Nr 51, poz. 326) oraz innych uregulowań z końca lat 50-tych ubiegłego wieku. Uregulowania, z których wynika skrócona norma czasu pracy techników medycznych elektroradiologii obowiązują już zatem od ponad 50-lat. Taki stan rzeczy utrzyma się jeszcze tylko przez ponad 7 m-cy, gdyż (jak to było wcześniej podnoszone) na mocy art. 214 ust. 1 ustawy o działalności leczniczej wejście w życie kwestionowanych przepisów art. 93 ust. 1 oraz art. 94 ust. 1 tej ustawy, w zakresie w jakim dotyczą one pracowników komórek organizacyjnych radiologii (w tym techników medycznych elektroradiologii), radioterapii i medycyny nuklearnej, odroczone do dnia 1 lipca 2014 r. Tym samym wszyscy technicy medyczni elektroradiologii, którzy do 1 lipca 2014 r. nie nabędą uprawnień emerytalnych i nie przejdą na świadczenie emerytalne, będą zmuszeni do wydłużenia swojego czasu pracy do 7 godzin i 35 minut na dobę oraz przeciętnie 37 godzin i 55 minut na tydzień w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym. W ten sposób ich dzienny czas pracy zostanie zrównany z czasem pracy innych pracowników podmiotów leczniczych i zwiększy się aż o 2 godziny i 35 minut (tygodniowy o blisko 13 godzin), czyli o ponad 50%, tj. **do 151,67 % stanu obecnego**.

Jednocześnie o tyle właśnie (ponad 50%) zwiększy się ich narażenie na szkodliwość promieniowania jonizującego, któremu są poddawani niemal permanentnie w godzinach swojej pracy.

Warto w tym miejscu zauważyć, że choć czas pracy (a przy tym narażenie na szkodliwe promieniowanie jonizujące) zwiększy się o ponad połowę, to jednak technicy medyczni elektroradiologii nie otrzymali od ustawodawcy żadnej rekompensaty z tego tytułu w postaci np. zwiększonego wynagrodzenia lub odpowiednich przywilejów socjalnych. Co prawda z pomocą może tutaj przyjść norma art. 78 Kodeksu Pracy, zgodnie z którą wynagrodzenie za pracę powinno być tak ustalone, aby odpowiadało w szczególności rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganym przy jej wykonywaniu, a także uwzględniało ilość i jakość świadczonej pracy. Niemniej jednak zwiększenie wynagrodzenia dla techników elektroradiologii w oparciu o tę normę będzie wymagało negocjacji indywidualnych lub związkowych z pracodawcami. Efekt tych negocjacji, biorąc pod uwagę coraz trudniejszą sytuację finansową naszego kraju i placówek publicznej służby zdrowia, wcale nie musi być korzystny dla tej grupy zawodowej. Całkowicie niepewny pozostaje także poziom zwiększenia wynagrodzeń, o ile w ogóle do tego zwiększenia dojdzie.

II. Zarzuty

Odstąpienie przez ustawodawcę od skróconej normy czasu pracy techników medycznych elektroradiologii, przy braku wystarczających, posiadających oparcie w rzeczywistości przesłanek takiego działania (o czym szerzej w pkt. III uzasadnienia), a przy tym brak ustawowej i obligatoryjnej rekompensaty utraconego prawa do skróconej normy czasu pracy, jest niezgodne z zasadą demokratycznego państwa prawnego i zasadami sprawiedliwości społecznej, wyrażonymi w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a w szczególności z zasadą ochrony praw słusznie nabytych i zasadą zaufania obywateli do państwa, wynikającymi z klauzuli generalnej demokratycznego państwa prawnego, którą doktryna i orzecznictwo określają jako jeden z postulatów formalnych koncepcji państwa prawnego (por. m.in. P. Czarnek, *Zasada państwa prawa*, (w:) D. Dudek (red.), *Zasady Ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2009 r., s. 173 i n.).

Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie, polegające na zrównaniu czasu pracy techników medycznych elektroradiologii z czasem pracy innych pracowników podmiotów leczniczych, znacznie mniej narażonych na promieniowanie jonizujące, jest także sprzeczne z zawierającą się w zasadach sprawiedliwości społecznej, a wyrażoną wprost także w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, zasadą równości wobec prawa.

Kwestionowana w niniejszym wniosku regulacja prawna jest także niezgodna z zagwarantowanym każdemu w art. 66 ust. 1 Konstytucji RP prawem do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a także gwarantowanym przepisem art. 68 ust. 1 Konstytucji RP prawem do ochrony zdrowia.

II.1. Niezgodność z zasadą ochrony praw słusznie nabytych i zasadą zaufania obywateli do państwa

Dla orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jak i dla piśmiennictwa, punktem wyjścia dla rozważań dotyczących ochrony praw nabytych jest zasada państwa prawnego. Taką właśnie argumentację przyjął Trybunał Konstytucyjny, który w jednym ze swych orzeczeń stwierdził: „(...) prawa nabyte winny być chronione ze względu na zasadę państwa prawnego (...), w szczególności ze względu na wynikającą z niej zasadę zaufania w stosunkach między obywatelem i państwem” (orzeczenie TK z dnia 22 sierpnia 1990 r., K 7/90, OTK w latach 1989-1990, t. II, cz. 2, poz. 5). Właśnie zasada zaufania obywatela do państwa bezpośrednio uzasadnia konieczność ochrony praw nabytych, stąd należy ją szczególnie eksponować i chronić (por. Cz. Żuławska, *Glosa do orzeczenia TK z 4 XII 1990, K 12/90*, PiP nr 4/1991). Zasada ta oznacza pewną prawidłowość kultury prawnej sprowadzającą się do tego, iż obywatele szanują prawo, które jest podstawą „miarodajnych prognoz w życiu zbiorowym i jednostkowym”, które jest zatem stabilne, pewne (por. T. Zieliński, *Ochrona praw nabytych – zasada państwa prawnego*, PiP nr 3/1992).

W innym ze swych orzeczeń Trybunał stwierdził, że „zasada ochrony praw nabytych stanowi podstawę bezpieczeństwa prawnego obywateli, ma ważne i wielokierunkowe uzasadnienie aksjologiczne. Stanowi oparcie dla wiarygodności państwa i jego organów w stosunkach z obywatelami, których zaufanie jest z kolei warunkiem skuteczności wykonywania władzy państwowej. Odbieranie obywatelom przyznanych uprawnień jest także wysoce niekorzystne dla stanu świadomości prawnej obywateli. Tracą oni w takich przypadkach szacunek dla samej idei prawa, skoro w ustawach nie znajdują niezawodnego środka ochrony swoich praw” (Orzeczenie TK z 4 października 1989 r., K 3/88, OTK w latach 1989-1990, t. II, cz. 1, poz. 2).

Zasada ochrony praw słusznie nabytych jest wyprowadzana z klauzuli państwa prawnego na zasadzie powiązań logicznych i instrumentalnych – przyznane wcześniej prawa podmiotowe i, co nie mniej ważne, również ekspektatywy, podlegają ochronie przed uszczupleniem. Zasada ochrony praw nabytych ma uzasadnienie w regule inferencyjnej, opartej na „instrumentalnym związku, jaki zachodzi między zasadą państwa prawnego rozumianą normatywnie, a zasadą respektowania przez organy tego państwa, nie wyłączając

władzy ustawodawczej, praw przez obywateli uzyskanych” (T. Zieliński, dz. cyt.). Oznacza ona taką prawidłowość, wedle której raz uzyskane (w sposób słuszny) prawo nie może być odebrane lub w niekorzystny sposób zmodyfikowane. Trybunał Konstytucyjny, podejmując ten temat wielokrotnie, wskazywał jednak, że mogą mieć miejsce takie sytuacje, w których ingerencja w prawa nabyte może okazać się niezbędna. Przesłanką takiej ingerencji może być, na przykład, konieczność gospodarcza polegająca na niebezpieczeństwie załamania się budżetu państwa. Wtedy możliwa byłaby ingerencja w prawa słusznie nabyte na zasadzie ograniczenia waloryzacji rent i emerytur, zamrożenia wynagrodzeń sfery budżetowej itp. (orzeczenie TK z 30 listopada 1993 roku, K 18/92, OTK w 1993 r., Nr 2, poz. 41). Widząc taką możliwość TK stawia jednak jasne, jednoznaczne warunki jej zastosowania. Zgodnie z wyrokiem TK z 22 VI 1999 r., (K 5/99, OTK ZU 1999, nr 7, poz. 165) ograniczenie praw nabytych wymaga każdorazowo zbadania m.in:

- czy wprowadzone ograniczenia praw nabytych mają uzasadnienie w postaci konieczności ochrony innych wartości konstytucyjnych,
- czy nie istnieje możliwość realizacji danej normy (ochrony innej wartości konstytucyjnej) bez naruszenia praw nabytych,
- czy wartościom konstytucyjnym leżącym u podstaw ograniczenia praw nabytych można w danej sytuacji przyznać pierwszeństwo przed wartościami znajdującymi się u podstaw zasady ochrony praw nabytych,

Z całą stanowczością należy podkreślić, że w realiach niniejszej sprawy zasada ochrony praw słusznie nabytych, a przez to także zasada zaufania obywateli do państwa, została przez ustawodawcę pogwałcona. Ingerencja w prawo nabyte przez techników elektroradiologii, a takim prawem jest prawo do skróconego czasu pracy, nie spełnia bowiem kryteriów nakreślonych w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego.

Trybunał podkreślił wyraźnie, że dokonanie odstępstwa od nakazu poszanowania praw nabytych dopuszczalne jest wyłącznie w sytuacjach szczególnych, gdy przemawia za tym konieczność ochrony innych, konstytucyjnie uznanych praw, wartości czy interesów (wyrok TK z 13 IV 1999 r., K 36/98, OTK ZU 1999, nr 3, poz.40). Warto podkreślić w tym miejscu, że w niniejszej sprawie ustawodawca nie podjął nawet próby uzasadnienia rezygnacji z krótszej normy czasu pracy dla pracowników narażonych w miejscu pracy na promieniowanie jonizujące, koniecznością ochrony innych konstytucyjnych praw czy wartości. W sferze przypuszczeń jedynie pozostaje teza, że *ratio legis* zmian norm czasu pracy dla omawianej grupy pracowników były problemy finansowe służby zdrowia. Zakres potencjalnych oszczędności nie został jednak wskazany ani w uzasadnieniu projektu ustawy, ani w trakcie prac legislacyjnych. Poza tym ze względu na przedmiot ochrony praw nabytych w niniejszej sprawie i ze względu na dobro, które chronione jest poprzez skrócenie czasu pracy, a którym

jest zdrowie techników medycznych elektroradiologii, powołanie się na ochronę finansów państwa jawi się jako niedopuszczalne w demokratycznym państwie prawa.

Kwestionowane w niniejszym wniosku rozwiązanie, przyjęte przez ustawodawcę, uderza najbardziej w tych techników elektroradiologii, którzy przepracowali w zawodzie już kilkanaście, a część z nich także kilkadziesiąt lat. Ochrona praw słusznie nabytych obejmuje wszakże tzw. ekspektatywy, czyli sytuacje gwarancji nabycia określonego prawa po spełnieniu określonych warunków (wyrok TK z 28 kwietnia 1999 roku, K 3/99, OTK z 1999 r., Nr 4, poz. 73). Odnosząc to do realiów niniejszej sprawy, należy stwierdzić, co następuje: w sytuacji, gdy technik elektroradiologii zdecydował się na zdobycie odpowiednich kwalifikacji i podjęcie pracy w zawodzie także dlatego, że choć praca ta wiąże się ze szczególnym zagrożeniem dla zdrowia, to jednak czas pracy jest znacznie krótszy (bowiem wynosi 5 godzin dziennie i 25 godzin tygodniowo), bezzasadne odebranie mu tego przywileju i wydłużenie czasu pracy o ponad 50% (a dodatkowo zlikwidowanie możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, co jednak nie mieści się w granicach niniejszego wniosku i stąd nie będzie w tym miejscu rozwijane) uderza także w jego ekspektatywę, skoro musi przez kolejne długie lata, za takie samo wynagrodzenie pracować po kilkadziesiąt godzin więcej (w ujęciu miesięcznym) i na dodatek w tak samo szkodliwych warunkach jak przed wejściem w życie kwestionowanego rozwiązania oraz w porównywalnie szkodliwych warunkach do tych, jakie zastał w momencie podejmowania pracy.

II.2. Niezgodność z zasadami sprawiedliwości społecznej i zasadą równości wobec prawa

Podkreślenia w tym miejscu wymaga niesprawiedliwe dla techników medycznych elektroradiologii zaniechanie ustawodawcy, polegające na braku gwarancji proporcjonalnego podwyższenia wynagrodzenia za pracę w związku z wydłużeniem czasu pracy o ponad 50%. Zmuszenie techników elektroradiologii do pracy dłuższej o ponad połowę bez żadnego dodatkowego świadczenia, w postaci zwiększonego wynagrodzenia lub przywileju socjalnego, jawi się bezspornie jako pogwałcenie zasad sprawiedliwości społecznej, w tym w szczególności sprawiedliwości rozdzielczej. Należy podkreślić, że skoro w polskim systemie prawa pracy zasadą jest brak możliwości zmniejszenia wynagrodzenia w przypadku skracania norm czasu pracy to tym bardziej zasadą powinno być zagwarantowanie zwiększenia wynagrodzenia w przypadku zwiększania tych norm. Warto przypomnieć, że dotychczas wprowadzenie nowych, niższych norm czasu pracy nie mogło powodować obniżenia wysokości wynagrodzenia wypłacanego pracownikowi w stałej miesięcznej wysokości, a składniki wynagrodzenia określone w inny sposób (np. stawką godzinową) musiały ulec

podwyższeniu w stopniu zapewniającym zachowanie przez pracownika wynagrodzenia nie niższego niż otrzymywane przez zmniejszeniem norm czasu pracy. Rozwiązania takie zawarte były w ustawie zmniejszającej normy czasu pracowników z 42 godzin na 40 godzin tygodniowo (art. 5 ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy (Dz.U. Nr 28, poz. 301)). W świetle powyższego zwiększenie norm czasu pracy techników medycznych elektroradiologii powinno być zrekomensowane przynajmniej zagwarantowaniem stosowania wyższego wynagrodzenia za pracę.

Zrównanie czasu pracy techników elektroradiologii z czasem pracy innych pracowników podmiotów leczniczych, w sytuacji gdy ci pierwsi narażeni są na zdecydowanie większe promieniowanie jonizujące, szkodliwe dla ich zdrowia, jest również sprzeczne z zasadą równości wobec prawa, która zawiera się w zasadach sprawiedliwości społecznej (wyrok TK z dnia 14 kwietnia 2003 r., K 34/02, OTK-A 2003, nr 4, poz. 30). Jeśli bowiem cechą istotną, uzasadniającą równe traktowanie wszystkich pracowników zatrudnionych w podmiotach medycznych, byłoby narażenie na promieniowanie jonizujące, a na to promieniowanie zdecydowanie bardziej narażeni są technicy medycy elektroradiologii, aniżeli pielęgniarki, położne, czy inny personel medyczny, to też i czas pracy techników elektroradiologii powinien być krótszy od czasu pracy innego personelu medycznego, zdecydowanie mniej narażonego na szkodliwe dla zdrowia promieniowanie jonizujące. W przeciwnym razie miałyby miejsce nierówne traktowanie techników medycznych elektroradiologii i innego personelu medycznego, mniej narażonego na promieniowanie jonizujące. Równy czas pracy wszystkich będzie w tym przypadku bezzasadnym uprzywilejowaniem innego personelu medycznego, nienarażonego na promieniowanie jonizujące.

II.3. Niezgodność z prawem do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, a także prawem do ochrony zdrowia

Odpowiednie ukształtowanie czasu pracy stanowi jeden z elementów składających się na bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Taką tezę sformułował Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24 października 2000 r. (K 12/00, OTK ZU z 2000 r., Nr 7, poz. 255). Skoro zatem technicy medycy elektroradiologii zdecydowanie bardziej narażeni są na niebezpieczeństwo utraty zdrowia, z uwagi na częstsze narażenie na promieniowanie jonizujące, aniżeli inni pracownicy podmiotów leczniczych, to czas ich pracy powinien być ukształtowany w sposób odmienny, tj. winien on być skrócony, tak jak to miało miejsce na gruncie przepisów prawa do momentu wejścia w życie w/w ustawy o działalności leczniczej i ma miejsce nadal, do 1 lipca 2014 r.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził także w jednym ze swych orzeczeń (wyrok TK z 23 marca 1999 r., K 2/98, OTK ZU z 1999 r., Nr 3, poz. 38), że korelatem prawa jednostki do ochrony zdrowia jest obiektywny nakaz podejmowania przez władze publiczne takich działań, które są konieczne dla należytej ochrony i realizacji tego prawa. Teza ta nie pozostawia wątpliwości, że chodzi tu w szczególności o działania profilaktyczne, zmierzające do wyeliminowania lub co najmniej ograniczenia szkodliwości pracy dla tych grup zawodowych, które z natury rzeczy wykonują pracę narażającą ich na utratę zdrowia. Taką grupą zawodową z całą pewnością są technicy medyczni elektroradiologii, którzy w swej pracy permanentnie poddawani są promieniowaniu jonizującemu. Ograniczenie szkodliwości ich pracy dla zdrowia ich samych (o całkowitym wyeliminowaniu nie może być mowy) może polegać albo na wyposażeniu ich wyłącznie w najnowocześniejszą aparaturę (co ze względu na permanentny kryzys finansów służby zdrowia jest dziś niemożliwe), albo na skróceniu ich czasu pracy. To ostatnie rozwiązanie funkcjonowało przez szereg lat. Jego wyeliminowanie jawi się zatem jako uderzenie w konstytucyjne prawo do ochrony zdrowia techników medycznych elektroradiologii.

III. Dowody

Uzasadnieniem dla odstąpienia od preferencyjnego unormowania w zakresie czasu pracy techników elektroradiologii i wydłużenia tego czasu do 7 godzin i 35 minut dziennie, stało się dla ustawodawcy błędne założenie przyjęte przez projektodawcę (Radę Ministrów) o bezpiecznych warunkach pracy pracowników stosujących w celach diagnostycznych lub leczniczych źródła promieniowania jonizującego. Założenie to zostało oparte na niemiarodajnych badaniach Instytutu Medycyny Pracy im. Prof. J. Nofera w Łodzi, których prawidłowość była w trakcie procesu legislacyjnego wielokrotnie kwestionowana przez środowiska techników medycznych elektroradiologii. Z badań powoływanych przez Radę Ministrów wynika, że dawki promieniowania, na które narażeni są pracownicy podmiotów leczniczych, są stosunkowo niewielkie i wynoszą średnio 1mSv. Trzeba jednak podkreślić, że w/w Instytut prowadzi badania przestarzałymi metodami, których nigdzie się już nie stosuje – poddaje losowym próbom błony rentgenowskie (dawkomierze). Dodatkowo fakt losowego odczytu sprawia, że nie da się za pomocą tej metody uzyskać wiarygodnych danych na temat całej grupy kontrolowanych pracowników.

Dane Instytutu Medycyny Pracy nie zostały przez ustawodawcę zweryfikowane z wynikami innych badań, np. z Raportem z pomiarów dawek otrzymywanych przez pracowników zatrudnionych w narażeniu na promieniowanie jonizujące w medycynie.

opracowanym na podstawie danych z akredytowanego Laboratorium Dozymetrii Indywidualnej i Środowiskowej Instytutu Fizyki Jądrowej PAN w Krakowie, będących w posiadaniu wnioskodawcy i załączonych do niniejszego wniosku. Wedle tych danych przypadki otrzymywania dawek promieniowania większych niż graniczne są dość częste i wskazują na realne narażenie na promieniowanie jonizujące i możliwość przekroczenia limitów dawek, czego nie można stwierdzić *a priori* (str. 19 Raportu). Podkreślić w tym miejscu należy, że Instytut Fizyki Jądrowej analizuje każdy dawkomierz, co pozwala stwierdzić, że uzyskuje on zdecydowanie pełniejsze i bardziej wiarygodne dane co do poziomu narażenia techników medycznych elektroradiologii na promieniowanie jonizujące.

Innym argumentem podnoszonym przez projektodawcę (Radę Ministrów) był fakt, iż w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej nie stosuje się skróconej normy czasu pracy techników elektroradiologii do 5 godzin dziennie i przeciętnie 25 godzin tygodniowo. Argument ten pomija jednak fakt, iż Polska posiada zaledwie ok. 50 % kadr i sprzętu, jakimi dysponują inne kraje członkowskie UE, co przekłada się bezpośrednio na poziom narażenia pracowników na promieniowanie jonizujące, ponieważ w tym samym czasie pracy co pracownicy z innych państw, polscy pracownicy muszą obsłużyć większą ilość pacjentów. Powoduje to zwiększenie czasu przebywania bezpośrednio w pobliżu sprzętu wytwarzającego promieniowanie. Rzeczywisty czas narażenia pracowników służby zdrowia innych państw członkowskich UE na promieniowanie jonizujące nie wynosi zatem 8 godzin, czy 7 godzin i 35 minut, ale znacznie mniej.

Jako bezzasadne należy uznać stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu do projektu ustawy o działalności leczniczej (druk nr 3489), zgodnie z którym „projekt ustawy nie jest objęty zakresem prawa Unii Europejskiej, z wyjątkiem przepisów dotyczących czasu pracy, które są zgodne z dyrektywą 2003/88/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 4 listopada 2003 r. dotyczącą niektórych aspektów organizacji czasu pracy”. Należy podkreślić, że przepisy tej dyrektywy, a w szczególności przepis art. 23 wyraźnie stanowi, iż wprowadzenie w życie tej dyrektywy nie stanowi odpowiedniej podstawy do zmniejszania ogólnego poziomu ochrony przyznanej pracownikom, a do tego właśnie doprowadziła kwestionowana w niniejszym wniosku regulacja zawarta w ustawie o działalności leczniczej.

Całość argumentacji podnoszonej przez projektodawcę i dającej uzasadnienie dla wydłużenia czasu pracy techników elektroradiologii stoi także w sprzeczności z obowiązującym do dziś rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2005 r. w sprawie dawek granicznych promieniowania jonizującego (Dz. U. z 2005 r., Nr 20, poz. 168). Zgodnie z zawartą w nim regulacją dawka graniczna promieniowania jonizującego dla ogółu pacjentów wynosi 1 mSv w ciągu roku kalendarzowego, podczas gdy dawka graniczna dla

pracowników jest o 20 razy większa, co jednoznacznie przesądza o podwyższonym ryzyku dla zdrowia w związku z wykonywaniem zawodu technika elektroradiologii.

Argumentację projektodawcy, zmierzającą do tezy, iż dziś technicy elektroradiologii pracują na zdecydowanie lepszym sprzęcie niwelującym zagrożenie dla ich zdrowia poprzez znaczne ograniczenie promieniowania jonizującego, całkowicie obala także opublikowana w styczniu 2010 r. przez Najwyższą Izbę Kontroli „Informacja o wynikach kontroli wykorzystania specjalistycznej aparatury medycznej w procesie realizacji usług medycznych, finansowanych ze środków publicznych w latach 2006-2008 (I półrocze)”. Z informacji tej wynika, że w zdecydowanej większości zakładów realizujących świadczenia rentgenodiagnostyczne (88,7% zakładów) nie gwarantowano warunków bezpiecznego stosowania tych urządzeń oraz ochrony pracowników i pacjentów przed zagrożeniami wynikającymi ze stosowania promieniowania jonizującego. Sytuacja ta nie zmieniła się do dnia dzisiejszego i nic nie wskazuje na to, by zmieniła się w sposób radykalny do lipca 2014 r., kiedy to czas pracy techników elektroradiologii ma zostać wydłużony o ponad 50% - tę ostatnią tezę wystarczająco uzasadnia kryzys finansowy, w jakim pogrąża się Europa, dotykający przecież także nasze państwo i finansowaną z budżetu państwa publiczną służbę zdrowia.

IV. Konkluzje

Technicy medyczni elektroradiologii od lat narażeni są na zdecydowanie większe promieniowanie jonizujące, wpływające jednoznacznie negatywnie na ich zdrowie, co potwierdza zdecydowana większość badań w tym zakresie, a także wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Zdecydowana większość czynnych dziś zawodowo techników elektroradiologii zdecydowała się na podjęcie pracy w tym zawodzie, bowiem pomimo szkodliwych dla zdrowia warunków pracy miała zagwarantowane prawo do skróconego czasu pracy (5 godzin dziennie i 25 godzin tygodniowo), a dodatkowo prawo do wcześniejszej emerytury (co jednak nie jest przedmiotem niniejszego wniosku). Podejmując pracę, zwłaszcza po 1989 r., a więc w warunkach demokratycznego państwa prawnego, technicy elektroradiologii mogli mieć pewność, że raz uzyskane (w sposób słuszny) prawo do skróconego czasu pracy nie może być odebrane lub w niekorzystny sposób zmodyfikowane bez uzasadnienia koniecznością ochrony innej wartości konstytucyjnej, ważniejszej aniżeli omawiane prawo tej grupy zawodowej, przywilej chroniący ich zdrowie.

Ustawą z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej ustawodawca pozbawił techników elektroradiologii prawa do skróconego czasu pracy, przy czym dokonał tego:

- (1) bez uzasadnienia konieczności ochrony innych, konstytucyjnie uznanych praw, wartości czy interesów
- (2) bez uzasadnienia powodami mającymi swe oparcie w rzeczywistości, a polegającymi na radykalnej zmianie warunków pracy techników elektroradiologii, sprowadzającymi się do wyeliminowania w ich pracy szkodliwości promieniowania jonizującego – szkodliwość tego promieniowania nie została wyeliminowana ani w radykalny sposób ograniczona
- (3) bez rekompensaty w postaci gwarancji zwiększenia wynagrodzenia dla techników elektroradiologii od 1 lipca 2014 r., proporcjonalnie do wydłużonego czasu pracy (czyli o ponad 50%)

Tym samym ustawodawca złamał konstytucyjną klauzulę generalną demokratycznego państwa prawnego [pkt. (1)], a w szczególności wynikającą z tej klauzuli zasadę zaufania obywateli do państwa i zasadę ochrony praw słusznie nabytych. Ustawodawca dopuścił się również pogwałcenia zasad sprawiedliwości społecznej i zawierającej się w nich zasady równości wobec prawa [pkt. (3)]. Działanie ustawodawcy naruszyło również konstytucyjne prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy oraz prawo do ochrony zdrowia [pkt. (2)].

Mając na uwadze powyższe, wniosek niniejszy jest zasadny i zasługuje na uwzględnienie.

V. Przepisy prawa lub Statutu, wskazujące, że kwestionowana ustawa dotyczy spraw objętych działaniem Związku

Legitymacja do wszczęcia postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym poprzez złożenie niniejszego wniosku w sprawie stwierdzenia niezgodności z Konstytucją wskazanego aktu prawnego w zakresie art. 93 ust. 1 i art. 94 ust. 1, wynika z art. 1 ust. 1 i art. 4 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych (t. j. Dz. U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 ze zm.) oraz bezpośrednio m.in. z §11 Statutu Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Techników Medycznych Elektroradiologii, zgodnie z którym związek zrzesza techników medycznych elektroradiologii posiadających tytuł zawodowy dyplomowanego technika elektroradiologii, a także z §12 tego Statutu, zgodnie z którym celem Związku jest obrona praw pracowniczych techników medycznych elektroradiologii, z §12 pkt. 8, zgodnie z którym celem Związku jest zapewnienie technikom medycznym elektroradiologii możliwości pracy w bezpiecznych i higienicznych warunkach.

MARIUSZ CHILIMONIUK
radca prawny